KURJER WARSZAWSKI

D. 7. Stycznia. — Rok 1837. Sobota. № 6. Dziś, Ś. Lucjan. Jutro, Ś. Seweryn.

Wczoraj w uroczystość *Trzech Króli*, w Kościele Metropolitalnym Warszawskim, po Kazaniu ogłoszono następuiącą wiadomość: W przyszłą, da Pan BÓG doczekać Niedzielę, to iest dnia 8 b. m. i r. odbędzie się w Kościele tutejszym obrzęd religijny poświęcenia iednego z zasłużonych Kapłanów na stopień Biskupi; ceremonja tak ważna i nie często powtarzana, zasługuie, ażeby wierni Chrześcjanie w dniu tym zebrać się raczyli, i spólnie zanosili modły, aby BÓG pobłogosławił wybranemu przez zasługi i wolą Najiaśniejszego MONARCHY. — Wczoraj w Kościele Archikatedralnym orkiestra grała w czasie Summy Mszą kompozycji *Placha;* u XX. Augustjanów Amatorowie i Artyści grali Mszą *Lessera*, in D minor; u XX. Piiarów przy organie śpiewaną była Msza pasterska Nr 10, *Krogulskiego*, na Donna nobis chór z echem; w dniu tym były także muzyki u XX. Bernardynów, Franciszkanów i Karmelitów. — *Dozór ogólny Kościołów Rzymsko-Katolickich Parafji Warszawskich.* W Grabarni na smętarzu Powązkowskim znajduie się od lat kilku złożonych kilkadziesiąt trumien z ciałami zmarłych, które tylko chwilowo przyięte były do czasu wymurowania katakumb lub urządzenia grobów, Dozór Ogólny Kościołów Parafji Warszawskich, zważaiąc że obecnie katakumby na pomieszczenie kilkuset trumien iuż są wymurowane, że ciała w grabarni iak wyżej złożone w stanie zepsucia pod żadnym względem dłużej pozostać nie mogą, że przeniesienie ich do grobów lub katakumb przy trwaiących teraz mrozach da się iedynie uskutecznić bez narażenia zdrowia ludzi do tego użytych; wzywa familje interesowane, ażeby w przeciągu najdalej 4ch tygodni postarać się chciały o pochowanie w katakumbach lub w grobach ciał tymczasowo w grabarni złożonych, z tem wyraźnem ostrzeżeniem, iż po upływie tego terminu, Dozór Ogólny Parafji Warszawskich w wykonaniu przepisów Policji Lekarskiej, wszystkie ciała w grabarni pozostałe, uprzątnąć i staraniem swem pochować każe, z dopełnieniem ostatniej posługi religijnej przy grzebaniu ciał zmarłych należnej, i na który to obrzęd dzień 29 Stycznia/10 Lut: r. b., o godz: 12 w południe przeznacza. Referendarz Stanu, Prezydent Miasta Warszawy, Prezyduiący *J. Łaszczyński.* — *Urząd Municypalny M. S. Warszawy.* Zawiadamia Właścicieli i Rządców possesji w Mieście Warszawie i Pradze położonych, iż pobór opłaty szarwarkowej, oraz podatku ofiary Ziemiańskiej i Duchownej za ratę pierwszą bieżącego roku, rozpoczął się iuż w tutejszej kassie Dochodów Skarbowych codziennie od godz: 9ej z rana do godz: 2ej z południa, wyiąwszy święta, trwać będzie przez cały miesiąc Styczeń; ostrzegaiąc zarazem, że zaraz w pierwszych dniach miesiąca Lutego do opóźniaiących się exekucja zaregulowaną zostanie. Referendarz Stanu Prezydent *J. Łaszczyński.* Sekretarz Jeneralny *G. Jakołkowski.* Tenże Urząd ogłosił iż w dopełnieniu Reskryptu Kommissji Rządo: Spraw Wewn: D. i O. P., zawiadamia interesowaną Publiczność, że w skutku zniesienia się z Władzami Cesarstwa, Wojłoki wełniane mogą być z Polski do Rossji wysełane, za opłatą po 3 kopiejek srebrem od puda, czyli po groszy polskich 15 od centnara, aby świadectwem pochodzenia zaopatrzone były. — Dnia 5 b. m. zszedł z tego świata ś. p. Stanisław *Dobrzański*, przeżywszy lat 60; Żona z dziećmi zaprasza przyiacioł i znaiomych na exportacją ciała iutro o godz: 2ej, z Kościoła XX. Reformatów, na smętarz Powązkowski. — Stroskany Mąż z dziećmi i familją po ś. p. Marji z Kortezy *Semadini*, w 38m roku życia zeszłej z tego

świata wczoraj, zaprasza Szanownych krewnych i przyiacioł na exportacją ciała z domu Ner 1247 przy ulicy Sto-Krzyzkiej, na smętarz Reformowany, iutro o godzinie 2ej po południu, odbyć się maiącą. — W dalszym ciągu ogłoszenia o cholerze w Kurjerze umieszczonego, podaie się do wiadomości publicznej, iż od daty zjawienia się tej choroby w Warszawie, zachorowało do wczoraj osób 38, z tych umarło 16, wyzdrowiało 17, pozostaie chorych 5. — Pozostała Wdowa po ś. Jozefie *Andrychiewiczu* Adwokacie przy Sądzie Appelacyjnym Królestwa Polskiego, zawiadamia osoby interesowane, iż mieszka przy ulicy Zakroczymskiej w domu pod Nrem 327, na przeciwko Kościoła XX. Franciszkanów; oraz ażeby się raczyły tamże między godzinami 3cią a 6tą po odbiór swych papierów zgłaszać. — Osoba mieszkaiąca pod Nr 440 na Krak: Przedm:, trudniąca się Haftem do mundurów, raczy łaskawie przyiąć publiczne podziękowanie za wypracowanie piękne, trwałe i gustowne haftu do mundurów dla Urzędnika klassy 5tej, albowiem pomierna płaca iaką się kontentuie nie iest dostateczną nagrodą za piękną pracę, w zbyt krótkim zwłaszcza czasie wykonaną. X. D. Urzę: 5 klasy. — (Art. nad.) Po nader przyiemnej przeiazdce w Aleię, dla pokrzepienia i chwili spoczynku, wstąpiłem do tak zwanego *Ogródka wiejskiego*, przy ulicy Mokotowskiej. Lokal lubo nie obszerny i nie daiący się porównać z salonami kawy wiejskiej, iednakże ma swój powab, potrawy dane na gorąco, a mianowicie zwierzyna, dobrze były sporządzone, nawet wykwintny smakosz przyznałby słuszność memu twierdzeniu, nadewszystko podobał mi się wyborny pącz, który nawet i pieszczone usta *Dam*, mogą spełniać w teraźniejszej porze, nie narażaiąc się bynajmniej na utratę lubych im wdzięków. Żałowałem mocno, że szczupłość lokalu nie da się gromadzić większej liczbie osób, lecz zapewniał Gospodarz że salon zimowy na kilkadziesiąt osób wkrótce będzie otwarty. Tę wiadomość dla tych, którzy podobnie iak ia za swoie pieniądze chcą mieć coś dobrego, postanowiłem przez pismo publiczne ogłosić. *A*.... mieszkaniec Warszawy. — Wczoraj w dniu świątecznym przy pogodzie, miernym mrozie i wybornej sannie, mnóstwo sanek napełniało główne ulice; Wiejska kawa miała gości najwięcej tej zimy. W wielkim Teatrze po *Sroce złodziej*, przywołani: JPani *Rywacka* i JPan *Szczurowski;* w Rozmaitości po *Słudze 2 Panów* JP. *Maieski*, a po *Nowymroku* wszyscy, zaś oddzielnie JPanna *Werowska* i JP. *Panczykowski*. — Między najnowszemi Nutami muzycznemi, do księgarni G. *Sennewalda* przy ulicy Miodowej nadeszłemi, znajduią się także następuiące na pjanoforte ułożone: Labirynt Walc przez *Lannera*, złp. 3. Warjacje z tematów *Strausa* pod t. Lanatz K. przez *Czernego*, zł. 4. Rondo z Walca kolej żelazna, przez *Haslingera*, zł. 3. Trzy Ronda i Warjacje bryl: z motiwów Błyskawica, *Halewego*, przez A. *Ozborne*, Nr 3, po zł. 2. Morze, Fantazja z modlitwy majtka w operze Błyskawica, przez A. *Sowińskiego*, zł. 3. Trzy Duety bryl: na pjanoforte i wiolenczelle z Hugonotów i Błyskawicy, przez *Szwenke*, 3 numera po zł. 3 gr. 15. Wieczory muzyczne złożone z tokatiny, ballady, nokturnu, poloneza i 2ch mazurków, przez C. *Wieck*, zł. 5. Fantazja bryl: ułożona na całą orkiestrę, kwartet i sam fortepjan, przez Amb: *Thomas*, zł. 4. Koncert bez orkiestry, przez R. *Szumana*, zł. 10. Symfonja passjonata, in 6 mol. przez *Lannera*, op: 52, zł. 16, taż sama na 4 ręce, zł. 24; nakoniec Album muzyczne czyli zbiór najnowszych oryginalnych kompozycji *Szopena*, *Lista*, *Mendelsona*, *Panserona*, *Maierbera*, *Runcna*, *Spora* i *Lewego*, ułożone na fortepjan i do spiewu, ozdobne wydanie, zł. 24, w op: ze zł: brze: zł. 36.

Francja. — Dnia 27 z. m. nastąpiło zagaienie obrad izby prawodawczej, poprzedziło ie zbrodnicze zdarzenie w zamiarze pozbawienia

życia Króla! O godzi: 1ej z południa Król z swymi synami w karecie wyiechał z pałacu *Tulerji* i przeieżdżał przez most zwany Królewski, strzelono z pistoletu właśnie w tej chwili gdy Król wychylił głowę z okna karety dla pozdrowienia gwardji narodo: i ludu wydaiącego okrzyki: „niech żyie Król.“ Morderca tylko o 6 kroków stał od poiazdu za szeregiem gwardji naro: iednak Król nie był wcale ranionym, kula roztłukła szkło okna karety, a odłomkami szkła Królewiczowie Xiążę *Orleański* i *Nemur* w twarz zostali draśnięci. Morderca mógł uciec, gdyż powstało zamieszanie, lecz ieden z Officerów gwardji narodo: i gardzista municypalny porwali go, wzięto także 4ch młodzieńców stoiących blisko. Zbrodniarz ma lat około 20, niechciał wymienić swego nazwiska, był porządnie ubrany, miał przy sobie 2gi nabity pistolet. Zatrzymała się kareta, otaczaiący Króla zaklinali aby wrócił do pałacu, ale Monarcha kazał dalej iechać dla zagaienia Izb. Sala obrad Deputowanych była napełniona, a gdy oczekiwano na przybycie Króla, dano znać o strzeleniu do Króla, natychmiast rozniosło się iż był raniony, lecz w tej chwili wszedł Monarcha otoczony Królewiczami, Ministrami, Marszałkami i Radą stanu; ze wszystkich stron wydano z zapałem okrzyki. Król spokojnie zasiadł na tronie, nastąpiło głębokie milczenie, i Monarcha miał mowę, której ważniejsze myśli umieszczamy: „Francja zbiera owoce swej odwagi i roztropności, ustalaią się iej instytucje, wzrasta powszechne uszczęśliwienie, a dziś otaczaiąc się wami winszuię sobie i wam pomyślnego skutku wspólnych naszych usiłowań dobro kraiu utrwalaiących.“ Zapewnił Król o przyiaźni z obcemi Mocarstwami, co zapewnia spokojność światu na czas długi. Wróciły dawne stosunki z Ameryką północną, wróciła przyiaźń z Szwajcarją; dla przywrócenia pokoiu w Hiszpanji i Portugalji utrzymuie Francja traktat poczwórny, w ścisłem połączeniu z Anglją Pragniemy utrwalenia tronu *Izabelli 2giej*, i mamy nadzieie że Rząd teraźniejszy pokona zagrażaiące mu niebezpieczeństwa. Winszować należy że Francja zbrojno nie wmieszała się w sprawę h'szp:, co ią ochroniło od strat niezmiernych. Francja krew swych synów zachowuie dla własnej sprawy. Następnie Król objawił że w *Afryce* Francuzi strat bolesnych doznali. Drugi Syn mój (rzekł Król) iak wprzódy Brat iego, podzielał trudy i niebespieczeństwa żołnierzy franc:, a chociaż skutek nie uwieńczył nadziei zwycięztwa, iednak ich uległość, odwaga i wytrwałość utrzymały z godnością honor naszych sztandarów. Równie iak ia d pomożecie, aby w Afrycę nasz oręż przeważył, i aby w tym kraiu nasi osadnicy mieli nadal zachowane bespieczeństwo. Tu Król wspomniał o dawnym zamachu na życie iego, który Opatrzność odwróciła, (kilku następnych wyrazów nie było w tej mowie, a Król ie przytoczył stosownie do świeżo wydarzonego przypadku.) Dowody przychylności Francji, iakie mnie otaczały i iakie *teraz* mnie otoczyły, są najpiękniejszą nagrodą za moie poświęcenia się i usiłowania. Niedojście do skutku tylu kary godnych usiłowań, nakoniec zaślepionych namiętnością pozbawi śmiałości, czas nie iedną umorzył nienawiść, a codziennie łagodzi ich obowiązek, który na rząd dzisiejszy okoliczności włożyły. Mogłem uiścić życzenia mego serca przebaczaiąc ludziom potępionym przez prawo, postąpiłem w tej mierze według ustaw, nieosłabiaiąc ich głównej podstawy. Następnie Król doniosł o pomyślnym stanie skarbu, o podać się maiących proiektach, o usiłowaniu polepszenia stanu handlu, zakładaniu gościńców, budowach, kanałach i t. p. i wezwał prawodawców aby wspólnie działali dla dobra kraiu. Znowu zabrzmiały huczne okrzyki. Uważano, że Król dobitniej niż inne wyrazy, wyrzekł, iż winszuie sobie że się nie wdał w interwencją Hiszpańską, co się i prawodawcom podobało. — Inne szczegóły o zamachu na życie Króla, są następuiące: Zbrodniarz oświadczył że nigdy

się nie dowiedzą o iego nazwisku, a wszelkie usiłowania w tej mierze nie skutkowały; doniosł tylko iż należał do iednego z domów handlowych, że nie ma wspólników swego czynu, który iest iedynie iego pomysłem. Twarz ma gminną; osadzono go w tejże izbie więzienia w której był *Fjeski*. Później doniesiono, że ten zbrodniarz nazywa się *Menje*, pracował u siodlarza, a czytanie pism republikańskich zapaliło w nim chęć do zbrodni. — Prezesem izby depu: znowu obrany P. *Djupę* (Dupin). Rozprawy w izbach Parów i Deputowanych maią być interesowniejsze niż dawniej. — Królowa wprzód przybyła do sali tronowej, i Król natychmiast kazał swą Małżonkę uwiadomić że niebezpieczeństwo minęło. — Kula od piersi Królewskiej przeszła tylko o kilka linji.

Hiszpanja.— *Gomez* przybył do głównej kwatery *Don Karola*. — Trwa oblężenie *Bilbao*. Spodziewaną iest walna bitwa. — Mówią, że usilnie proszono Królowę Reientkę aby iak najspieszniej wezwała pomocy Francji, na co Królowa odpowiedziała dyplomatycznie. — Poseł Angie: odbył naradę z Ministrami Królowej. — Zapewniaią że w *Bilbao* miał się wszcząć głód, i zaraźliwa choroba między mieszkańcami.

Holandja.— Znowu burza przechodząca od strony północno-wschodniej, trwała przez 2 dni, i zrządziła w *Amsterdamie* znaczne szkody, zerwała dachy, kominy, wywracała drzewa i t. p., szczęściem że w czasie tej burzy nie tylu ludzi utraciło życie, iak w czasie pierwszego orkanu; w *Harlemie* i w *Lejdzie* taż burza zrządziła niezmierne szkody, kilka statków zatopiła z ludźmi w tamecznym kanale.

Niemcy.— Śniegi w wielu miejscach utrudzaią bieg poczty. — Astronom *Bogusławski* w Wrocławiu, otrzymał od wydziału filozoficznego w Paryżu, patent na Doktora filozofji.

NB. Gdy w wilją Nowego roku, tak znaczną liczbą szanownych osób zaszczycony zostałem, że dotychczasowy lokal nie mógł wszystkich osób pomieścić w sobie, nie byłem w możności godnie usłużyć Szanownej Publiczności, uprzedzaiąc przeto iak zwykle, z całą gorliwością dla Jej wygody urządziłem nad magazynem moim przy ulicy Miodowej Nr 486 ozdobny Salon dla mężczyzn, w ten sposób, ażeby osoba po ubrania głowy dla uniknienia subiekcji, lub bez naruszenia ubioru głowy, zaraz w przywiezione z sobą suknie balowe, u mnie na miejscu ubrać się mogła. Nowy ten rodzaj dogodności, spodziewam się iż Szanowna Publiczność z upodobaniem przyiąć raczy. Klemens KRACIŃSKI.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Kiciński Bruno Hra: z Ojrzynia, Grotenhelm Pułk: z Łowicza, Sztunderski Jan Sędzia Trybu: z Radomia, Dobiecki Win: Rad: Tow: Kredy: z Oczesał.

D O N I E S I E N I A.

Główny Opiekun nieletnich Millerów, Sukcesorów Hotelu Polskiego zawiadamia Publicznie, iż interessów tychże nieletnich nie przyjmuie tylko w Kancellarji tegoż hotelu Nr 585 w Warszawie, gdzie go w nieobecności Rządca domu zastąpi. Ostrzega oraz, iż ponieważ nic na reiestr nie bierze, żadnych odtąd nie przyjmuie rachunków.



W Stadzie tutejszym, są nietylko iak zwykle corocznie Tryki do sprzedania lecz i Macior 100 rassy szlachetnej, zbywaiące od Etatu które sprzedane być mogą. Maciory te są zupełnie zdrowe i w najlepszych latach, a o iakości wełny każdy komu stado tutejsze ieszcze nie iest znane, na miejscu najlepiej przekonać się potrafi. Tryki w każdym czasie wybierane być mogą, Maciory zaś dopiero po strzyży które zwykle w pierszych dni Maia ma miejsce. Kamyszow pod Szkalbmierzem dnia 4 Stycznia 1837 r. *Ludwik Wosiński* Rządca.

☞ Pewna Osoba przechodząc ulicą Senatorską, zgubiła DOWÓD KOSZTOWNOŚCI z zastawu w Banku położonej na zł. 360, pod Ner 11,257, którą przyaresztowała i prolongowała.



Potrzebna iest Osoba uzdatniona w GORZELNICTWIE, na Prowincją do znacznej Gorzelni, posiadaiący do tego kwalifikacją, zechce się zgłosić z właściwemi dowodami pod Nr 1296, przy ulicy Nowy Swiat na dole od frontu.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w połu: zimna 5.

TEATR WIELKI. Dziś, *Na dole i na pierwszem piątrze*. Jutro, *Błyskawica*. *Rybołowcy*.

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro *Xiężna i Paź*. JP. *Komorowski* przedstawi Pazia, iako 2gą rolę na scenie w stolicy. Zakończy pierwszy raz Krotochwila *Pan Kakadu*.

MASKARADA zacznie się o godz: w pół do 9ej. O 12ej w Teatrze Rozmaitości *Dwóch Guwernerów*.